

Aleksandra Nowak

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

ORCID: 0000-0002-2709-0355

a.nowak@wspol.edu.pl

Zmiany w polityce karnej na przykładzie przestępstw narkotykowych. Za co karać użytkowników narkotyków?

Celem artykułu jest przeprowadzenie analizy zmian w polityce karnej na przykładzie przestępstw narkotykowych, a w szczególności przestępstwa posiadania narkotyków. Od kilkudziesięciu lat sinusoidalnie następuje zaostrzanie lub łagodzenie reakcji prawnokarnej, co ma istotne konsekwencje dla samych użytkowników narkotyków, ale jest ważne również dla oceny skuteczności oraz konstytucyjności prawa i działania państwa.

Obecnie w Polsce polityka karna w zakresie tworzenia przepisów karnych, ścigania przestępstw, stosowania kar za przestępstwa narkotykowe oparta jest na wierze w moc zakazów karnych. Od wielu lat ta polityka jest bardzo niespójna i zależna od politycznych wpływów. I choć oczywiście jest, że kształtowanie polityki karnej leży w gestii polityków i większości sejmowej, to nie jest korzystne dla rozwiązywania trudnych problemów społecznych (a problem narkomanii do takich należy) kierowanie się w działalności prawotwórczej politycznymi interesami i ignorowanie zdania ekspertów.

W odczuciu społecznym zaostrzanie kar będzie skutecznie odstraszać przed popełnianiem czynów zabronionych. Takie myślenie jest szukaniem najprostszyc rozwiązań, dlatego podobne postulaty wygłaszane przez polityków z reguły mają dobry odbiór społeczny. Z drugiej jednak strony ustawodawca nie może pomijać opinii krytyków obecnego stanu prawnego, w szczególności przeciwników karania za posiadanie nawet nieznacznej ilości narkotyków na własny użytek, ponieważ te argumenty odnoszą się nie tylko do samej kwestii skuteczności odstraszenia od narkotyków potencjalnych użytkowników, ale również odnoszą się do zasad demokratycznego państwa prawnego. Państwo prawa przy tworzeniu przepisów prawa karnego, które w istotny sposób ograniczają wolności człowieka w zakresie podejmowania swobodnych decyzji i zachowań, nie może postępować wbrew konstytucyjnym zasadom. Ograni-

czenie praw człowieka, nawet jeśli miałyby uchronić człowieka przed jakimś potencjalnym niebezpieczeństwem, samo nie może stanowić niebezpieczeństwa dla konstytucyjnych wolności człowieka. W tej sytuacji spór „karać czy nie karać” za posiadanie narkotyków trwa od wielu lat i zdecydowanej zmiany kursu polityki karnej w Polsce tym zakresie nie widać. Obecny stan prawny zdążył skostnieć, ale temat ten warto przypomnieć, ponieważ na świecie w ciągu ostatnich kilku lat zaszły w tej materii dość duże zmiany.

Dlatego warto jeszcze raz przeanalizować zagadnienia kryminalizacji i dekryminalizacji posiadania narkotyków, proces penalizacji i depenalizacji oraz określenie warunków i granic odpowiedzialności karnej za te czyny. Inne przestępstwa narkotykowe, spenalizowane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, nie wzbudzają aż takich wątpliwości¹.

Narkomania, jeszcze na przełomie XIX i XX w. w USA, a w wielu państwach europejskich także w okresie międzywojennym, traktowana była jako problem zdrowotny. Narkomanię uznawano za jednostkę chorobową, zaś społeczna na nią reakcja powinna mieć charakter działań medycznych. Zażywanie narkotyków pozostawało więc w sferze prywatnej. Jednak pierwsze głosy, że narkomanią powinno się zająć prawo karne i organy ścigania, pojawiły się już w połowie XIX w.

W Stanach Zjednoczonych na początku XX w. narkomanię oceniano jako zachowania dewiacyjne, sprzeczne z normami społecznymi, społecznie szkodliwe. Tym samym coraz częściej pojawiały się głosy, że nie jest to wyłącznie sprawa zdrowia indywidualnego, a raczej kwestia zdrowia społecznego i ochrony społeczeństwa, stąd też narkomania powinna znaleźć się w zainteresowaniu prawa karnego i organów ścigania. Takie postrzeganie narkomanii prowadziło do nadania narkotykom statusu substancji nielegalnych i uznania narkomanii za zachowania przestępne. Narkomania zaczynała być traktowana jako problem polityki kryminalnej, a więc stosowania norm i sankcji prawa karnego. Takie traktowanie problemu narkomanii, określone mianem prohibicji, zwyciężyło najpierw w Stanach Zjednoczonych, a następnie rozpowszechniło się w większości państwa świata².

¹ Przestępstwa narkotykowe obejmują nie tylko tzw. przestępstwa prohibicyjne, tzn. przestępstwa przeciwko prawu antynarkotykowemu. Do kategorii przestępstw narkotykowych należą również: 1) przestępstwa psychofarmakologiczne, popełniane pod wpływem substancji psychoaktywnej, 2) kompulsywne przestępstwa o charakterze ekonomicznym, popełniane w celu zdobycia pieniędzy (lub narkotyków) dla zaspokojenia głodu narkotykowego, 3) przestępstwa o charakterze ogólnym, popełniane w ramach funkcjonowania nielegalnego rynku narkotyków – za: M. Struzik, *Przestępstwa związane z narkotykami. Próba zdefiniowania zjawiska*, „Serwis Informacyjny Narkomania” 2007, nr 2(37), s. 5. Warto byłoby to tej kategorii zaliczyć również takie przestępstwa, w których narkotyk jest elementem *modus operandi*, jak przy przestępstwie zgwałcenia przy użyciu tzw. pigułki gwałtu (ang. drd – date rape drugs).

² K. Krajewski, *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii; ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, t. 20, nr 4, s. 426. M. Platek, *Czy Polacy mogą brać narkotyki i co im za to grozi?*, [w:] M. Abucewicz, M. Balicki,

W przyjętym amerykańskim modelu prohibicyjnym elementem o istotnym znaczeniu była sankcja karna, która mogła być stosowana po stronie podaźowej, jak i popytowej. Skoro bez popytu nie było podaży, zwolennikom modelu prohibicyjnego nasuwał się wniosek, że sankcje należy skierować również na konsumentów – w celu zmniejszenia popytu.

Metoda regulacji życia ludzkiego i rozwiązywania problemów społecznych, w tym różnego rodzaju patologii społecznych, za pomocą kar jest częstą pokusą polityki karnej. Ten kierunek polityki karnej i powszechna wiara w skuteczność kar spowodowały penalizację zachowań konsumenckich nie tylko w stosunku do narkomanii, ale również zastosowanie modelu prohibicyjnego do problemu alkoholowego i prostytucji. W każdym z tych rozwiązań dość szybko okazywało się, że ten kierunek polityki karnej nie prowadzi jednak do oczekiwanych celów, czyli zmniejszenia się skali patologii społecznych, wręcz przeciwnie – tworzy sprzyjające warunki do rozwoju często groźniejszych zjawisk, m.in. tworzenia się przestępczości zorganizowanej w obszarze wymienionych patologii³.

Mimo tych obserwacji, model prohibicyjny (model represyjny) wciąż jest modelem rozpowszechnionym w zakresie regulacji problemów narkotykowych. Jego przeciwnicy nie kwestionują szkodliwości zażywania narkotyków, a także potrzeby ograniczania popytu, jednak wobec braku skuteczności represji proponują działania profilaktyczne i terapeutyczne (model leczniczy) jako skuteczniejszy w przeciwdziałaniu narkomanii, a co za tym idzie – skuteczniejszy w ograniczaniu wszystkich negatywnych zjawisk związanych z narkomanią. We współczesnych państwach przeważają modele mieszane, z przewagą rozwiązań represyjnych lub coraz częściej z przewagą rozwiązań leczniczych⁴.

W Polsce pierwszymi działaniami państwa w zakresie przeciwdziałania narkomanii było uchwalenie 22 czerwca 1923 r. ustawy w przedmiocie substancji i przetworów odurzających⁵ oraz spenalizowanie w Kodeksie karnym

J. Charmast i inni, *Polityka narkotykowa – przewodnik krytyki politycznej*, Warszawa 2009, s. 90–94; J. Vetulani, *Myślimy*, „Przeгляд” 2014, nr 12, s. 18.

³ „Siedemnaście lat temu Szwecja zdelegalizowała kupno seksu, a kilka lat temu zaostrzyła sankcje za łamanie prawa. Teraz autor rządowego raportu stwierdza, że obostrzenia nie przyniosły w praktyce efektu. Rząd próbuje jednak iść dalej” – A. Nowacka-Isaksson, *Ostrzej przeciwko klientom prostytutek*, <https://www.rp.pl/Prawo-karne/307029997-Ostrzej-przeciwko-klientom-prostytutek.html> (data dostępu: 8.04.2021).

⁴ T. Dukiet-Nagórska, *Terapia odwykowa w polskim prawie karnym – uwagi o modelu*, [w:] V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Prorektorowi Andrzejowi Markowi*, Warszawa 2010, s. 289.

⁵ Dz.U z 1923 r., Nr 72. poz. 559. Jednym z powodów uchwalenia ustawy regulującej stan prawny substancji i przetworów odurzających była ratyfikacja przez Polskę traktatu wersalskiego, co oznaczało przystąpienie Polski do wcześniej przyjętej Międzynarodowej konwencji opiumowej w Hadze. Konwencja wymagała wprowadzenia przez państwa kontroli nad produkcją i obrotem środkami odurzającymi, zwłaszcza opium i jego pochodnymi oraz kokainą. Por. M. Abucewicz, *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucjonalistycznej. Część pierwsza: okres międzywojenny*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 18, nr 3, s. 97 i nast.

z 1932 r. w art. 244 przestępstwa udzielania bez upoważnienia innej osobie trucizny odurzającej, co zagrożone było karą więzienia do lat 5 lub karą aresztu⁶. W ustawie z 1923 r. wprowadzono zakaz wytwarzania, przeróbki, przywozu i wywozu, przechowywania, handlu oraz wszelkiego obiegu substancjami i przetworami odurzającymi. W art. 8 określone było przestępstwo użycia w towarzystwie wyżej wskazanych środków (przestępstwo zagrożone było karą więzienia od 3 miesięcy do lat pięciu z możliwością orzeczenia również kary grzywny do dziesięciu milionów marek). Ciekawe jest w tym przepisie, że przestępstwem jest jedynie użycie w towarzystwie, inne używanie nie jest penalizowane. Brzmienie tego przepisu sugeruje, że celem ustawodawcy był raczej zakaz promocji używania narkotyków lub szerzenia zgorszenia poprzez fakt używania narkotyków niż samo zażywanie, które jeśli nie było dokonane w towarzystwie, było sprawą prywatną. W art. 9 była mowa o konfiskacie nieprawnie posiadanych środków. Konfiskatę orzekał właściwy sąd, a przed uprawomocnieniem się wyroku należało dokonać zajęcia wyżej wymienionych środków. Zatem posiadanie substancji i przetworów odurzających było czynem zabronionym, jednak ustawa w żadnym miejscu nie wspominała o karaniu za posiadanie.

W latach pięćdziesiątych XX w. władze PRL dość marginalnie traktowały problem substancji odurzających, normując je w przepisach ustawy z 1951 r. o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz sanitarnych. W ustawie w art. 29 unormowano odpowiedzialność karną osoby, która bez zezwolenia władz brała udział w produkcji i transporcie albo przechowywała lub wprowadzała do obrotu środki odurzające. Regulacja ta nie wprowadziła istotnych zmian do stanu prawnego z okresu dwudziestolecia międzywojennego. W art. 30 powtórzono znany z wcześniejszych regulacji zakaz używania środka odurzającego bez zalecenia lekarza w towarzystwie innej osoby. Czyn taki zagrożony był karą aresztu do jednego roku i grzywny lub jedną z tych kar.

Problem zażywania narkotyków niemal do końca lat sześćdziesiątych XX w. nie był traktowany jako poważny problem społeczny, uważano go za sprawę indywidualną. Organy ścigania nie zajmowały się narkomanią. Nie zauważano również potrzeby, aby zmieniać politykę karną i strategię przeciwdziałania narkomanii⁷.

Istotna zmiana poglądów na zjawisko narkomanii nastąpiła dopiero w związku z powstaniem ruchu hipisowskiego w Stanach Zjednoczonych i państwach Europy Zachodniej. W Polsce w tym okresie również nastąpił wzrost liczby przestępstw narkotykowych oraz osób uzależnionych i osób, które były leczone w ośrodkach leczniczych. Jednak największą zmianą w obrazie

⁶ Dz.U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571 z późn. zm.

⁷ M. Abucewicz, *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucyjnej. Część druga: okres powojenny do 1968/1969*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 19, nr 1, s. 72–74.

polskiej narkomanii można było zaobserwować po 1975 r., kiedy rozpowszechniła się chałupnicza metoda produkcji „kompotu”, czyli tzw. polskiej heroiny. Do produkcji tego bardzo groźnego narkotyku wystarczyło użyć słomy makowej, octu, amoniaku, soli kuchennej i kilku ogólnie dostępnych odczynników chemicznych. Nastąpił wówczas duży wzrost liczby osób uzależnionych i hospitalizowanych. Według danych statystycznych, w 1960 r. ta liczba wynosiła w całym kraju zaledwie 103, a w 1979 r. było to już 1095 przypadków, a dwa lata później aż 1808⁸. Dostrzeżono w narkomanii poważny problem społeczny. Zmieniono również narrację społeczną, medialną i polityczną dotyczącą narkomanii⁹.

Skutkiem opisanych zmian było uchwalenie 31 stycznia 1985 r. ustawy o zapobieganiu narkomanii¹⁰. Ustawa ta jest pierwszym kompleksowym aktem prawnym, zawierającym unormowania odnoszące się do środków odurzających – ich posiadania, wytwarzania, udzielania osobom trzecim, przywozu i wywozu z zagranicy. Powodami uchwalenia ustawy był wzrost zjawiska odurzania się młodych ludzi oraz konieczność dostosowania polskich uregulowań prawnych w zakresie środków odurzających i substancji psychotropowych do wymogów określonych przez konwencje ratyfikowane w 1966 r.¹¹ i 1976 r.¹² Konwencje zobowiązywały Polskę m.in. do objęcia produkcji i handlu środkami odurzającymi zezwoleniem, zwalczania nielegalnego obrotu, w tym importu i eksportu, konfiskaty tych środków i substancji, a także wyposażenia nielegalnych laboratoriów¹³.

Ustawa z 1985 r. była w swoim założeniu liberalna, nie kryminalizowano w niej, podobnie jak w ustawach z 1923 r. i 1951 r., typowo konsumenckich czynności, w tym posiadania środków odurzających i psychotropowych. Posiadanie, podobnie jak wcześniej, było nielegalne, a posiadane środki podlegały przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa, jednak nie było czynem zabronionym pod groźbą kary. W ustawie doceniono natomiast konieczność prowadzenia działań leczniczych. W rozdziale 4 *Postępowanie w stosunku do osób zagrożo-*

⁸ K. Wasilewski, *Kompot. Historia polskiej heroiny*, <https://www.focus.pl/arttykul/kompot-czyli-heroina-prl> (data dostępu: 8.04.2021); M. Abucewicz, *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucjonalistycznej. Część trzecia: koniec lat 60. i lata 70.*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 19, nr 2, s. 194.

⁹ J. Stasiowski, M. Klinowski, s. 15 i nast.; M. Abucewicz, *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucjonalistycznej. Część czwarta: pierwsza połowa lat 80.*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 19, nr 3, s. 288.

¹⁰ Dz.U. z 1985 r., Nr 4, poz. 15.

¹¹ Jednolita konwencja o środkach odurzających sporządzona w Nowym Jorku 30 marca 1961 r. (Dz.U. z 1966 r., Nr 45, poz. 277), zmieniona protokołem genewskim z 25 marca 1972, ratyfikowanym przez Polskę w 1973 r.

¹² Konwencja o substancjach psychotropowych sporządzona w Wiedniu 21 lutego 1971 r. (Dz.U. z 1976 r., Nr 31, poz. 180).

¹³ Ł. Domański, *Odpowiedzialność karna za produkcję, posiadanie i obrót środkami odurzającymi*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2, s. 44.

nych uzależnieniem oraz uzależnionych omówiono leczenie, rehabilitację i re-adaptację osób uzależnionych.

Kolejny wzrost problemu narkotykowego w Polsce nastąpił po 1989 r. Otwarcie granic spowodowało pojawienie się narkotyków z importu, rynek narkotykowy w Polsce zaczął przypominać rynki narkotykowe w innych krajach europejskich. Zorganizowane grupy przestępcze czerpały z przemytu i handlu narkotykami coraz większe zyski. W tej sytuacji zaczęły pojawiać się postulaty podjęcia bardziej zdecydowanych działań w zwalczaniu narkomanii i zaostrzenia reakcji prawnokarnej na czyny związane z narkotykami. Elementem tego bardziej represyjnego modelu przeciwdziałania narkomanii miało być ograniczenie popytu poprzez wprowadzenie kar za posiadanie narkotyków nawet na własny użytek. Za takim rozwiązaniem opowiadała się również Policja, której zaproponowane rozwiązanie miało ułatwić walkę z przestępczością narkotykową¹⁴. Podjęcie prac nad nową ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii spowodowane było również ratyfikowaniem przez Polskę w 1994 r. Konwencji wiedeńskiej¹⁵. Ratyfikowane umowy międzynarodowe nie zobowiązywały jednoznacznie państw stron do wprowadzenia konkretnych typów kar za posiadanie narkotyków, zastrzegając pierwszeństwo konstytucjom krajowym i podstawowym zasadom krajowego systemu prawnego¹⁶. Jednak na podstawie art. 3 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej z 1988 r każda strona miała podjąć środki niezbędne do tego, aby posiadanie, nabywanie lub uprawa środków odurzających lub substancji psychotropowych dla osobistego użytku, niezgodne z postanowieniami Konwencji z 1961 r., Konwencji z 1961 r. z późniejszymi zmianami lub Konwencji z 1971 r., zostały uznane zgodnie z jej ustawodawstwem, jeżeli zostały dokonane umyślnie, za przestępstwa podlegające karze.

W ustawie z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii¹⁷ w art. 48 ust. 1–3 wprowadzono zakaz posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych, ale jednocześnie w art. 48 ust. 4 unormowano odstąpienie od karania użytkowników tych środków lub substancji, pod warunkiem że posiadali nieznaczną ilość narkotyków przeznaczonych wyłącznie na własny użytek. Wskazany przepis oznacza kryminalizację czynu, przy jednoczesnej depenalizacji zachowania o charakterze konsumenckim, tzn. posiadania na własny użytek¹⁸. Jednocześnie w razie skazania za przestępstwo

¹⁴ K. Krajewski, *Sprawy o posiadanie narkotyków w praktyce sądów krakowskich, Raport z badań*, Kraków 2008, s. 2–3; A. Stasiowski, M. Klinowski, op. cit., s. 16–17.

¹⁵ Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, podpisana w Wiedniu w 1988 r. – tzw. Konwencja wiedeńska (Dz.U. z 1995 r., Nr 15, poz. 69).

¹⁶ J. Stasiowski, M. Klinowski, op. cit., s. 17; M. Płatek, op. cit., s. 99.

¹⁷ Dz.U. z 1997 r., Nr 75, poz. 468.

¹⁸ K. Krajewski twierdzi, że rozwiązanie określone w art. 48 ustawy z 1997 r. należy określić jako depenalizację, a nie pełną dekryminalizację posiadania niewielkich ilości narkotyków na własny użytek. Por. K. Krajewski, *Prawo karne wobec...*, s. 433.

określone w art. 48 oraz w razie umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania karnego, orzeka się przepadek środka odurzającego lub substancji psychotropowej, nawet jeżeli nie był własnością sprawcy. W takiej sytuacji ustawodawca uznał słusznie, że depenalizacja posiadania do własnego użytku nieznacznych ilości narkotyków nie będzie sprzeczna z art. 3 ust. 2 Konwencji Narodów Zjednoczonych z 1988 r.¹⁹ Rozwiązanie to wydawało się godzić dwie strony sporu, czy karać za posiadanie narkotyków. Wychodziło naprzeciw oczekiwaniom Policji, która mogła w ten sposób skuteczniej walczyć z przestępczością narkotykową, a jednocześnie brak ścigania konsumentów nie powodował szeregu problemów społecznych i prawnych. Ustawa z 1997 r., w porównaniu do ustawy z 1985 r., rozszerzyła także możliwość stosowania leczniczych środków wobec osób uzależnionych. Instytucję autentycznej alternatywy leczniczej (zamiast kary dla uzależnionych od narkotyków sprawców różnych przestępstw narkotykowych) przewidywał art. 57 ustawy z 1997 r. Pozwalał on prokuratorowi na zawieszenie postępowania przygotowawczego, prowadzonego wobec osoby uzależnionej, która popełniła przestępstwo, pod warunkiem poddania się przez nią leczeniu odwykowemu. Po podjęciu postępowania, prokurator – uwzględniając wyniki leczenia – mógł skierować wniosek do sądu o zastosowanie wobec sprawcy warunkowego umorzenia postępowania. Ustawa realizowała bardzo nowoczesną politykę karną w stosunku do problemu narkomanii i przestępstw narkotykowych, nie tylko samego posiadania narkotyków. Osoba uzależniona miała szansę nie być traktowana jak przestępca, a jak osoba chora, która potrzebuje leczenia. Redukowano w ten sposób również negatywne skutki społeczne narkomanii. Rozwiązania tego leczniczego modelu polityki kryminalnej przetrwały niecałe trzy lata.

Nowelizacja ustawy z 26 października 2000 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii²⁰ usunęła przepis art. 48 ust. 4. Oznaczało to fundamentalną zmianę polityki karnej w zakresie przeciwdziałania narkomanii. Odtąd każde posiadanie substancji odurzających i środków psychotropowych było, zgodnie z zasadą legalizmu, karane. Zmiana ta znacząco wpłynęła również na pracę Policji. Policja była zresztą podmiotem popierającym projekt ustawy o zmianie ustawy, polegający m.in. na skreśleniu art. 48 ust. 4. W druku sejmowym nr 631 z 3 czerwca 1998 r. czytamy: „Wydaje się, że rozwiązanie takie przyczyni się do zapewnienia skuteczności w walce z narkomanią i zdecydowanie ułatwi pracę policji. W tej sytuacji chybiony jest argument o obciążeniu aparatu ścigania”. W rzeczywistości zmiana ustawy, zmieniając zasadniczo statystykę policyjną w kontekście przestępstw narkotykowych,

¹⁹ D. Wiszejko-Wierzbicka, *Wstęp*, [w:] E. Kuźmicz, Z. Mielecka-Kubiń, D. Wiszejko-Wierzbicka (red.), *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie*, Warszawa 2009, s. 8; J. Stasiowski, M. Klinowski, op. cit., s. 17–18; K. Krajewski, *Prawo karne wobec...*, s. 432–433.

²⁰ Dz.U. z 2000 r., Nr 103, poz. 1097.

istotnie wpłynęła na taktykę działań policyjnych. Policja, aby podnosić wskaźniki statystyczne świadczące o walce z narkotykami, skupiła się na ściganiu drobnych przestępstw, głównie posiadania narkotyków, co nie przekładało się w istotny sposób na skuteczniejszą walkę z poważniejszymi formami przestępczości narkotykowej. Potwierdziły się również obawy o zbyt duże obciążenie pracą związaną z drobnymi, nieistotnymi z praktycznego punktu, czynami²¹.

Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej jako u.p.n.)²² powieliła represyjne podejście do posiadania narkotyków, nawet tych na własny użytek. Przepis art. 62 u.p.n. w ust. 1 penalizuje posiadanie wbrew przepisom ustawy środków odurzających lub substancji psychotropowych. Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech. W typie kwalifikowanym przestępstwa, jeśli sprawca posiada znaczną ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, zagrożenie karą pozbawienia wolności jest wyższe i wynosi od roku do lat 10 (art. 62 u.p.n. w ust. 2). Natomiast w wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 62 u.p.n. w ust.3).

Dla bytu przestępstwa z art. 62 u.p.n. istotne znaczenie ma wyrażenie *posiadać*. Posiadanie należy rozumieć jako faktyczne, choćby krótkotrwałe władztwo nad rzeczą²³. Można zatem uznać, literalnie interpretując przepis, że każde władanie środkiem odurzającym lub substancją psychotropową jest posiadaniem określonym w art. 62 u.p.n.²⁴ W praktyce jednak posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii powinno dotyczyć takiej ilości tych środków lub substancji, które umożliwiają przynajmniej jednorazowe ich użycie w celu wywołania skutku innego niż medyczny, tj. w celu odurzenia się, przy uwzględnieniu wielkości dawki charakterystycznej dla danego środka lub substancji²⁵. Ponadto, skoro w ustawie nie ma przepisu penalizującego używanie narkotyków, które przecież wiąże się z posiadaniem czy chociażby krótkotrwałym dysponowaniem zakazanym środkiem, to logiczny wniosek, który się nasuwa, jest taki, że posiadanie związane z użyciem również nie powinno wiązać się z odpowiedzialnością karną. Ta sprzeczność logiczna norm (niekaralność za-

²¹ K. Krajewski, *Prawo karne wobec...*, s. 434; J. Stasiowski, M. Klinowski, op. cit., s. 18. Odmienne ocenia skreślenie art. 48 ust. 4 Ł. Domański. Jego zdaniem zakres tego przepisu był bardzo nieostry, a jego niedookreślenie i spory interpretacyjne ułatwiały dealerom uniknięcie kar. Trafnie więc w trybie nowelizacji ustawy uchylono obowiązywanie tego przepisu – Ł. Domański, op. cit., s. 55.

²² Dz.U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 2050).

²³ A. Piaczyńska, *Posiadanie jako znamię czynu zabronionego*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8, s. 54 i nast.

²⁴ A. Maraszek, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 27 stycznia 2011 r., IKZP 24/10*, 2011, LEX; Por. B. Kurzępa, s. 414.

²⁵ B. Wilamowska, *Nielegalne posiadanie*, [w:], P. Kładoczny (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz do wybranych przepisów karnych*, Warszawa 2013, s. 79-80.

żywania i karalność posiadania) doprowadziła do dużych problemów interpretacyjnych. Uchwała Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 r., I KZP 24/10, niestety, nie poprawiła sytuacji. Co więcej, zdaniem wielu autorów, Sąd Najwyższy naruszył podstawową dla prawa karnego i ochrony praw człowieka zasadę ustrojową, mianowicie zasadę *nullum crimen sine lege*, wywodząc istnienie czynu zabronionego z innych regulacji zawartych w u.p.n.²⁶, co prowadzi do rozszerzenia odpowiedzialności. Zatem wykładnia językowa i dosłowna art. 62 u.p.n. jest niewątpliwie niewystarczająca w sytuacji, kiedy posiadanie narkotyku związane jest z jego zażywaniem. Logicznym i koniecznym zawężeniem rozumienia pojęcia posiadania jest w tym przypadku wyłącznie z niego posiadania, które związane jest z zażywaniem.

Podobnie pojęcie karalnego posiadania nie obejmuje dawek mniejszych niż ilość pozwalająca na choćby jednorazowe użycie danej substancji, w dawce dla niej charakterystycznej, zdolnej wywołać u człowieka inny niż medyczny skutek.

Dokonanie w tych dwóch sytuacjach wykładni zawężającej pojęcia posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych jest niezbędne, aby uniknąć absurdalnych sytuacji w orzecznictwie, polegających na skazywaniu osób mających śladowe, niemożliwe nawet do zważenia, ilości narkotyku lub skazywanie osób, w których krwi wykryto ślady narkotyków, a przy których nie ujawniono żadnych zakazanych substancji²⁷.

Sąd Najwyższy, wydając uchwałę w przedmiocie charakteru przestępstwa z art. 265 § 1 k.k., powołał się na wypadki określone przez Lecha Morawskiego, kiedy odstąpienie od wykładni językowej jest dopuszczalne:

- w przypadku gdy sens językowy jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, a z istotnych powodów uchylenie przepisu byłoby w danym momencie niemożliwe lub niecelowe,
- w przypadku gdy wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które
- w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczące *ratio legis* interpretowanego przepisu,
- w sytuacji gdy wykładnia językowa prowadzi *ad absurdum*,
- w sytuacji oczywistego błędu legislacyjnego²⁸.

²⁶ Takie zdanie zgodnie wyrazili M. Derlatka i M. Klinowski, <http://mateuszklinowski.pl/research-papers-2/> (data dostępu: 8.04.2021).

²⁷ Do takich absurdalnych sytuacji jednak dochodzi. 24 września 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył kasację od prawomocnego wyroku sądu rejonowego, w którym skazano osobę za posiadanie środka odurzającego na podstawie badań krwi. Badanie potwierdziło, że skazany był pod wpływem środka odurzającego w postaci marihuany wyrażającego się w stężeniu 3,8 ng/ml we krwi, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Kasacja%20RPO%20na%20korzy%C5%9B%C4%87%20skazanego%20za%20rzekome%20posiadanie%20narkotyku.pdf> (data dostępu: 8.04.2021).

²⁸ K. Kmań, *Odstąpienie od rezultatów wykładni językowej w prawie karnym (na kanwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., I KZP 35/08)*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2019, vol. XXII, nr 42, s. 79.

Zatem ważne racje gwarancyjne mogą wymuszać ograniczenie rezultatów wykładni językowej, o ile nie prowadzi to do rozszerzenia odpowiedzialności.

Wprowadzenie do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przepisu o obligatoryjnym odstąpieniu od karania użytkowników narkotyków, pod warunkiem że posiadają nieznaczną ilość narkotyków przeznaczonych wyłącznie na własny użytek, skutecznie rozwiązałoby problem.

Po ponad dziesięciu latach obowiązywania modelu represyjnego wobec użytkowników narkotyków, kiedy potwierdziły się wszystkie negatywne prognozy o braku pozytywnego związku między surowymi karami, w tym karami pozbawienia wolności orzekanym wobec konsumentów narkotyków, a zmniejszeniem popytu na narkotyki, wprowadzono do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii art. 62a. W przepisie tym określono warunki umorzenia postępowania – jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust.1 lub 3, są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznaczej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości. W uzasadnieniu do ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw²⁹ znajduje się bardzo krytyczna ocena dotychczasowych skutków obowiązującego modelu represyjnego³⁰. Przeprowadzona przez Ministerstwo Sprawiedliwości analiza dotycząca funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wykazała, że założenia legislacyjne w zakresie ograniczenia konsumpcji narkotyków w Polsce towarzyszące wspomnianej ustawie nie zostały zrealizowane, a ponadto doprowadziły do powstania dwóch niekorzystnych zjawisk społeczno-prawnych: po pierwsze, udaremniły organom ścigania penetrację środowiska osób zajmujących się wprowadzaniem do obrotu substancji odurzających; po drugie, „wykreowały” nową kategorię przestępców, jakimi stały się osoby uzależnione i okazjonalnie używające nielegalnych substancji psychoaktywnych.

Ponadto kryminalizacja środowiska użytkowników narkotyków znacząco ograniczyła zgłaszanie się do leczenia, uniemożliwiła stosowanie na szeroką skalę programów redukcji szkód społecznych i zdrowotnych, sparaliżowała kontakt terapeutyczny, leczniczy czy korekcyjno-edukacyjny, szczególnie w grupie najmłodszych zażywających narkotyki.

Nowelizacja ustawy przeprowadzona w roku 2000 miała uderzyć w narkobiznes, a doprowadziła do odwrotnego skutku. Ministerstwo Sprawiedliwości wskazało, że w zakresie zwalczania przestępstw wytwarzania, przetwarzania,

²⁹ Dz.U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678.

³⁰ Uzasadnienie do ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3420 z 23 września 2010 r.

wprowadzania do obrotu i udzielania środków odurzających odnotowano istotną stagnację, a nawet regres³¹.

Najlepszym podsumowaniem powyższej analizy jest konstatacja, że penalizacja posiadania środków odurzających – wbrew założeniom – stała się narzędziem kryminalizacji używania, a nie przeciwdziałania narkomanii. Co więcej, w obszarze skutków społecznych poniesiono znaczące i nieodwracalne straty. Dodatkowo ten szkodliwy eksperyment z zaostrzaniem polityki karnej wobec konsumentów narkotyków przyniósł poważne konsekwencje ekonomiczne, w szczególności dotyczy to kosztów pobytu użytkowników w przeludnionych jednostkach penitencjarnych³².

Raport nie odnosi się do kosztów indywidualnych, które ponieśli skazani, często na karę więzienia, okazjonalni lub uzależnieni użytkownicy narkotyków. A trzeba podkreślić, że w tym aspekcie ocena obowiązujących przepisów jest jeszcze bardziej porażająca.

Należy zgodzić się z Mateuszem Klinowskim, że problemem związanym z częścią przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest naruszanie zawartej w konstytucji zasady proporcjonalności. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji³³ ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Ustawodawca musi więc respektować wymogi określane mianem zasady proporcjonalności, do których zalicza się:

- zasadę konieczności, tj. dane działania są niezbędne ze względu na wymagany cel,
- zasadę przydatności/odpowiedniości, tj. prowadzona aktywność jest skuteczna,
- zasadę proporcjonalności *sensu stricto*, która oznacza, że rzeczywiste efekty prowadzonych działań są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na obywatela.

M. Klinowski słusznie wskazuje, że kara związana z posiadaniem narkotyków stanowi nie tylko przypadek ograniczenia wolności i swobód osobistych zapewnianych przez konstytucję, ale przede wszystkim jest nieskuteczna w tym wymiarze (nie zmniejsza popytu na narkotyki), nie jest niezbędna (nie przyczynia się do skuteczniejszej walki z narkobiznesem, przynosi wręcz odwrotny skutek), nie jest proporcjonalna (ani w wymiarze indywidualnym, kiedy rozpatrujemy skutki społeczne i psychologiczne, np. okazjonalnego użyt-

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).

kownika odbywającego karę pozbawienia wolności, ani w wymiarze ogólnym, gdy porównujemy koszty i zaangażowane środki państwa do zerowych efektów zwalczania zorganizowanej narkotykowej przestępczości i, co gorsza, wzrost problemu narkotykowego)³⁴.

Wprowadzony w 2011 r. do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii art. 62a nie rozwiązał omawianych wyżej problemów. Przede wszystkim nie konwalidował naruszenia zasad konstytucyjnych ochrony praw człowieka, ponieważ nie dawał pewności, w jakich sytuacjach będzie stosowany. Nie zapewniał bezpieczeństwa prawnego sprawcom i pozostawiał organom ścigania zbyt daleko idącą dowolność. W tym zakresie art. 62a u.p.n. może być sprzeczny z art. 2 Konstytucji RP oraz zasadami określoności i zupełności przepisów prawa procesowego³⁵. Ponadto art. 62a niewiele zmienił w praktyce organów ścigania. Dane statystyczne wskazują, że jednostki organizacyjne prokuratury stosują ten przepis w bardzo ograniczonym zakresie³⁶.

Zaostrzenie (nie tylko w Polsce) polityki kryminalnej wobec użytkowników narkotyków wywołało jeszcze inne, bardzo niebezpieczne zjawisko – rozwój przemysłu i rynku nowych substancji psychoaktywnych. Oczywiście w tworzenie nowych substancji, mogących zastąpić znane narkotyki, zaangażowany był narkobiznes, który w ten sposób zapewniał sobie, prawie bez przeszkód, ogromne zyski. Niestety, konsumenci również chętniej mogli wybierać nowe niebezpieczne substancje, kuszeni faktem, że były to produkty legalne. Przez lata tak właśnie te nowe substancje były reklamowane, zdobywając w ten sposób rynek substancji psychoaktywnych. Oceniając skutki polityki karnej, którą można nazwać polityką „zero tolerancji”, niebagatelnym problemem jest właśnie rozwój ogromnego przemysłu chemicznego nowych substancji psychoaktywnych.

W 2018 r. w nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dodano art. 62b, penalizujący posiadanie nowych substancji psychoaktywnych³⁷. Na marginesie trzeba dodać, że to przestępstwo zagrożone jest niższą karą niż

³⁴ J. Sukiennik, *Karanie z mocy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z perspektywy wybranych teorii kary (Punishment under the law for the prevention of drug addiction from the perspective of selected theories of penalty, „Alcoholism and Drug Addiction” 2015, vol. 28, issue 4, s. 251–260; M. Klinowski, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii a konstytucyjna zasada proporcjonalności, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 2, s. 69–84.*

³⁵ M. Płatek, *Opinia do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3420), s. 17, www.sejm.gov.pl. Społeczne i psychologiczne skutki skazania są tym dotkliwsze i niesprawiedliwe, im bardziej dotyczą młodych ludzi. A w przypadku skazanych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w roku 2016 największą grupę stanowiły osoby bardzo młode – w wieku 17–21 lat (5868 osób), w następnej kolejności w wieku 25–29 lat (4481 osób), na trzecim miejscu osoby w wieku 22–24 lata (605 osób), dalej 30–34 lata (3068 osób), 35–39 lat (1355 osób).*

³⁶ P. Celińska-Chomiuk, *Między represją, profilaktyką i terapią. Polityka narkotykowa w Polsce – kontekst prawnny, społeczny i zdrowotny – cz. I, „Serwis Informacyjny Uzależnienia” 2019, nr 1, s. 5–6.*

³⁷ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 1490).

posiadanie np. marihuany. W typie podstawowym zagrożone jest jedynie grzywną; w typie kwalifikowanym, jeśli sprawca posiada nowe substancje psychoaktywne w znacznej ilości, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat trzech. Natomiast w art. 62b ust. 3 wprowadzono możliwość umorzenia postępowania również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli sprawca posiada nową substancję psychoaktywną w ilości nieznacznej, przeznaczoną na własny użytek i orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości. Treść tego przepisu jest alogiczna do art. 62a u.p.n. i zapewne w podobny sposób ukształtuje się praktyka jego stosowania.

Antynarkotykowa polityka karna, oparta na surowych karach za posiadanie nawet nieznacznych ilości narkotyków, nie przynosi pożądanych skutków również z tego powodu, że w odczuciu dużej grupy ludzi, głównie młodzieży, nie jest to czyn moralnie naganny. Porównanie skutków społecznych, jakie wywołuje np. spożywanie alkoholu i używanie marihuany, nie przemawia o słuszności antynarkotykowej polityki karnej. Ten problem jest jednak bardziej skomplikowany, ponieważ na rynku obecne są również produkty konopi o bardzo wysokim THC, które są bardziej niebezpieczne niż tradycyjna marihuana o zawartości kilku procent THC.

Z kolei przeciwnicy depenalizacji posiadania nawet tych nieznacznych ilości widzą w marihuanie (a może bardziej w kulturze związanej z użytkowaniem marihuany) duży problem. Obie strony sporu, w bardzo emocjonalny sposób i najczęściej bardzo odległy od rzeczowych argumentów, przedstawiają swoje racje. Trudno liczyć na zrozumienie skoro cały czas słychać głosy, że „konopie służą do zabijania, głównie polskich dzieci”³⁸, albo żądania drugiej strony, aby państwo w ogóle nie ingerowało w posiadanie i produkcję narkotyków.

Nieskuteczność polityki antynarkotykowej najdokładniej widać w statystykach używania konopi indyjskich. Z danych Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) wynika że 90,2 mln dorosłych w Unii Europejskiej (w wieku 15–64 lat), czyli 27,2% tej grupy wiekowej, przynajmniej raz w życiu użyło konopi indyjskich. Około 15% (18,0 mln) młodych dorosłych (w wieku 15–34 lata) przyznaje się, że użyło konopi indyjskich w ciągu ostatniego roku, przy czym mężczyźni są zazwyczaj dwukrotnie bardziej narażeni na zażywanie niż kobiety. Jeśli weźmie się pod uwagę tylko osoby w wieku od 15 do 24 lat, rozpowszechnienie zażywania konopi indyjskich jest wyższe, przy czym 19% (10,4 mln) zażywało ten narkotyk w ostatnim roku i 10% w ostatnim miesiącu (5,5 mln)³⁹. Doprawdy trudno sobie wyobrazić,

³⁸ <https://mateuszklinowski.pl/2012/09/03/jak-ziobro-i-wroclaw-walcza-z-promocja-narkotykow/> (data dostępu: 10.04.2021).

³⁹ European Drug Report. Trends and Developments 2020, s. 18–19, https://www.emcdda.europa.eu/system/files/publications/13236/TDAT20001ENN_web.pdf.

żeby przy założeniu wysokiej skuteczności pracy organów ścigania zamknąć w więzieniu za przestępstwo posiadania marihuany kilkadziesiąt milionów ludzi. Oczywiście to założenie służy jedynie jako dowód, że polityka karna w zakresie produktów konopi powinna wyglądać zupełnie inaczej.

To właśnie w związku z powszechnym używaniem marihuany pojawiła się skrajnie przeciwna postawa, wręcz narkofobia, która długo, co jest szczególnie niezrozumiałe, uniemożliwiała wykorzystanie pozytywnych skutków działania marihuany. Należy bowiem podkreślić, że produkty konopi znajdują szerokie zastosowanie medyczne.

Wiele państw na świecie od kilku lat zmienia swoją politykę karną w zakresie zwalczania przestępczości narkotykowej np. zachowując kryminalizację podaży i popytu narkotyków, stosowana jest jednak faktyczna depenalizacja czynności o charakterze konsumenckim, a nawet sprzedaży detalicznej. Coroczne raporty Światowej Komisji Polityki Narkotykowej również rekomendują zmianę kierunku oddziaływań z karno-prohibicyjnych na edukacyjne i terapeutyczne. Jednym z priorytetowych zaleceń od dłuższego czasu jest dekryminalizacja przynajmniej niektórych narkotyków, jak cannabis. Skoro delegalizacja nie przynosi skutków w postaci redukcji popytu, zamiast kryminalizacji sygnatariusze proponują działania profilaktyczne, skierowane w szczególności do młodzieży. Według raportu Światowej Komisji Polityki Narkotykowej z 2020 r. *Enforcement of Drug Laws Refocusing On Organized Crime Elites* ogromne kwoty są wydawane każdego roku na zwalczanie przestępczości narkotykowej. Szacuje się, że globalne roczne wydatki na ten cel przekraczają 100 miliardów dolarów. Mimo to problem narkomanii wciąż narasta⁴⁰.

Dwadzieścia jeden lat doświadczeń z restrykcyjną antynarkotykową polityką kryminalną dowodzi, że należy rozważyć zmianę jej kierunku. Trudno byłoby zapewne zaakceptować radykalną zmianę polityki karnej, która przewidywałaby legalizację posiadania nieznacznej ilości i sprzedaży detalicznej narkotyków, choć na taki krok zdecydowało się już kilka krajów. Przy braku wzrostu popytu na narkotyki, kraje te skoncentrowały swoje działania na walkę z zorganizowaną przestępczością narkotykową, skuteczniej i efektywniej wykorzystują siły i środki policyjne. Legalizacja sprzedaży detalicznej narkotyków zwiększyła również bezpieczeństwo osób je zażywających⁴¹. Wydaje się jednak, że obecnie takie rozwiązanie nie spotkałyby się w Polsce z akceptacją społeczną.

⁴⁰ <http://www.globalcommissionondrugs.org/reports> (data dostępu: 10.04.2021).

⁴¹ Obecnie na nielegalnym rynku narkotykowym dominuje marihuana genetycznie modyfikowana lub nasączana syntetycznymi substancjami (często syntetycznymi kanabinolami, które mogą być 800 razy silniejsze niż marihuana) oraz inne niezwykle groźne dla zdrowia nowe substancje psychoaktywne. Legalna sprzedaż marihuany wyparłaby z rynku te bardzo niebezpieczne produkty.

Pierwszym krokiem w kierunku zmiany polityki narkotykowej powinno być zatem wprowadzenie do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przepisu, powtarzającego za art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 r., obligatoryjne uchylenie karalności posiadania nieznacznej ilości narkotyku, jeśli sprawca posiada go na własny użytek. Ponadto właściwe byłoby usunięcie art. 62a i 62b u.p.n. Zakończyłoby to dyskusję na temat niekonstytucyjności tych przepisów.

Nie ma idealnej polityki, nie ma idealnych rozwiązań i nigdy nie będzie sytuacji, w której oczekiwania wszystkich zostaną spełnione. Jednak w polityce przeciwdziałania problemom narkotykowym należy bardziej kierować się chłodną analizą skuteczności przepisów niż życzeniowym myśleniem lub, co gorsza, działaniem czysto populistycznym, obliczonym na doraźne zyski polityczne. Polityka karna – jako część polityki kryminalnej – jest jedną ze składowych polityki każdego państwa i niezwykle istotnym elementem budowania współczesnego społeczeństwa, które obecnie nie chce być już tylko biernym odbiorcą przepisów tworzonych przez państwo, ale chce aktywnie wpływać na treść norm, w szczególności tych, które dotyczą praw i wolności jednostki.

Wykaz literatury

- Abucewicz M., *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucjonalistycznej. Część pierwsza: okres międzywojenny*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 18, nr 3.
- Abucewicz M., *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucjonalnej. Część druga: okres powojenny do 1968/1969*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 19, nr 1.
- Abucewicz M., *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucjonalistycznej. Część trzecia: koniec lat 60. i lata 70.*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 19, nr 2.
- Abucewicz M., *Narkomania w Polsce jako problem społeczny w perspektywie konstytucjonalistycznej. Część czwarta: pierwsza połowa lat 80.*, „Alkoholizm i Narkomania” 2006, t. 19, nr 3.
- Celińska-Chomiuk P., *Między represją, profilaktyką i terapią. Polityka narkotykowa w Polsce – kontekst prawny, społeczny i zdrowotny – cz. I*, „Serwis Informacyjny Uzależnienia” 2019, nr 1.
- Domański Ł., *Odpowiedzialność karna za produkcję, posiadanie i obrót środkami odurzającymi*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2.
- Dukiet-Nagórska T., *Terapia odwykowa w polskim prawie karnym – uwagi o modelu*, [w:] V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Prorektorowi Andrzejowi Markowi*, Warszawa 2010.
- Klinowski M., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii a konstytucyjna zasada proporcjonalności*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 2.
- Kmak K., *Odstąpienie od rezultatów wykładni językowej w prawie karnym (na kanwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., I KZP 35/08)*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2019, vol. XXII, nr 42.

- Krajewski K., *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii; ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, t. 20, nr 4.
- Krajewski K., *Sprawy o posiadanie narkotyków w praktyce sądów krakowskich, Raport z badań*, Kraków 2008.
- Maraszek A., *Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 27 stycznia 2011 r.*, IKZP 24/10, 2011, LEX.
- Nowacka-Isaksson A., *Ostrzej przeciwko klientom prostytutek*, <https://www.rp.pl/Prawo-karne/307029997-Ostrzej-przeciwko-klientom-prostytutek.html>.
- Piaczyńska A., *Posiadanie jako znamię czynu zabronionego*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8.
- Plątek M., *Czy Polacy mogą brać narkotyki i co im za to grozi?*, [w:] M. Abucewicz, M. Balicki, J. Charmast i inni, *Polityka narkotykowa – przewodnik krytyki politycznej*, Warszawa 2009.
- Plątek M., *Opinia do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3420)*, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/WWW-wszystkie/3420?OpenDocument>.
- Struzik M., *Przestępstwa związane z narkotykami. Próba zdefiniowania zjawiska*, „Serwis Informacyjny Narkomania” 2007, nr 2(37).
- Sukiennik J., *Karanie z mocy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z perspektywy wybranych teorii kary. Punishment under the law for the prevention of drug addiction from the perspective of selected theories of penalty*, „Alcoholism and Drug Addiction” 2015, vol. 28, issue 4.
- Vetulani J., *Myślimy*, „Przegląd” 2014, nr 12.
- Wasilewski K., *Kompot. Historia polskiej heroiny*, <https://www.focus.pl/artykul/kompot-czyli-heroina-prl>.
- Wilamowska B., *Nielegalne posiadanie*, [w:] P. Kładoczny (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz do wybranych przepisów karnych*, Warszawa 2013.
- Wiszejko-Wierzbička D., *Wstęp*, [w:] E. Kuźmich, Z. Mielecka-Kubień, D. Wiszejko-Wierzbička (red.), *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie*, Warszawa 2009.
- European Drug Report. Trends and Developments 2020, https://www.emcdda.europa.eu/system/files/publications/13236/TDAT20001ENN_web.pdf.

Summary

Changes in penal policy on the example of drug crimes. What to punish drug users for?

Key words: penal policy, drug offences, anti-drug law, depenalization.

The purpose of the article is to analyze changes in penal policy on the example of drug offences, in particular drug possession. An anti-drug penal policy based on severe penalties for the possession of even small amounts of drugs does not bring the expected results. The amendments to the Act on counteracting drug addiction did not solve the problem. Moreover, these regu-

lations cause doubts about their compliance with constitutional principles. For several years, many countries around the world have been changing their criminal policy in the field of combating drug-related crime, e.g. by keeping the criminalization of drug supply and demand, but the actual decriminalization of consumer activities is applied. Twenty-one years of experience with the restrictive anti-drug criminal policy prove that it should be considered to be changed its direction in Poland towards a prophylactic and therapeutic model.

